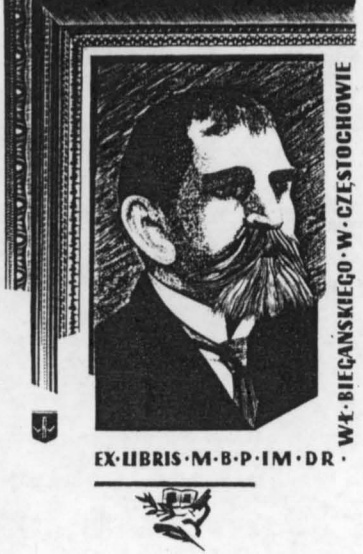

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 24 Wtorek dnia 29 Stycznia 1924 roku. Cena 200.000 mk. Rok XIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odnoszeniem do domu 2 zł. 25 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających pisma na miejscu 1 zł. 80 gr. równe frankowi szwajcarskiemu. Cena pojedyńczego numeru 200.000 mk. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednolamowy lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. Drobne ogłoszenia po 35,000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 80. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatr „ODEON" Jeszcze tylko 2 dni!

Tylko wtorek 29 i środę 30 stycznia pozostaje w Częstochowie. Najwybitniejszy obraz polski

Niewolnica Miłości

Dramat serca kobiecego w 7 aktach. Początek o 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. Ostatnie 2 dni!!

WĘGIEL

opałowy i fabryczny

Wyłącznie z kopalń głębokich

Dom Przemysłowo-Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

CZĘSTOCHOWA

Kościuszki Nr. 49. Telefon L-85

Ku wzmocnieniu sił inteligencji

Historyk Thierry napisał wielką epepeję „stanu trzeciego", przez co rozumiał warstwy oświecone i produkujące. Stan trzeci, podług niego, odegrał rolę głównego bohatera historji wyswobodziciela ludu, oświeciciela społeczeństwa.

Zaledwie jednak atrament zasechł na pracy historyka, wybuchła pierwsza, robotnicza rewolucja w r. 1848 we Francji i wielki myśliciel zawahał się wobec tego zbudzenia się sił stanu czwartego, które starły się z oświeconem mieszczaństwem.

Współcześnie Juljusz Michelet inną metodą badał dzieje postępu i rozwoju przyjaciel Adama Mickiewicza, historyk-poeta, instynktowi ludu wiejskiego przypisywał największe zdobycze kultury. Instynkt ten cenił on poniekąd wyżej od oświaty warstw inteligentnych.

Gdyby z nauk Thierry'ego i Michelet'a stworzyć syntezę i uzupełnić ją jeszcze współczynnikiem, który Thierry dostrzegł dopiero po napisaniu swej historji — pierwiastkiem pracy robotniczej — mielibyśmy pełne zagadnienie współczesne.

Praca intelektualna, instynkt ludowy i znojny trud robotnika — oto trójhymn postępującego naprzód człowieczeństwa. Warstwy oświecone, jak [illegible] wytwórcze wartości gospodarczych, główny twórca produktu.

Jeśli pojmować stan trzeci tak, jak pojmował go Thierry, to ustalić trzeba, że misja tego motoru oświaty i wolności została zlekceważona i niedoceniona.

Nauka ekonomji pracę ducha jakby odsądziła od wartości twórczej, opierając gospodarstwo tylko na materjalnych siłach. Winę tę ponosi zarówno ekonomja liberalna, jak też tak zwany naukowy socjalizm.

A jednak praca inteligencji nie tylko podnosi duchowo i moralnie człowieka, nietylko dźwiga go wzwyż, ale tak samo rozwija produkcję i mnoży zasoby kapitału, jako zadatki dalszej wytwórczości. Ów duch oświaty powszechnej, który podnosi myśl człowieka i pozwala mu produkować świadomie i celowo, duch nauki, fachowego wykształcenia, duch wynalazcy, zaklęty w maszynie przez legjon myślicieli i zdobywców, wszystko to żyje w produkcji. działa i posuwa się naprzód w miarę coraz nowych postępów oświaty, techniki, fizyki, chemji.

Nauka i oświata nie jest rzeczą martwą, jak towar, nie da się ułożyć na składnice, nie wymusza swego właściciela, choć ten szczodrze rozdziela swe dary na prawo i lewo.

Thierry nie błądził, gdy warstwie ludzi oświeconych przypisywał zasługę wyzwolenia świata z pęt barbarzyństwa i feudalizmu. Inteligencja była zawsze warstwą, która tworzyła dobra ludowe posiadające w organizacji gospodarczej pokaźną wartość użytkową, choć nie posiadające w ścisłem znaczeniu wartości wymiennej. Te dobra były właśnie „nadwartością", z której wszyscy czerpali jako z rzeczy niczyjej.

I oto w tym długim procesie rozwojowym, wśród zamętu handlarskiego, który stał się cechą kapitalizmu ruch oświatowy i kulturalny, te naczelne sprężyny i jego korona, zdegradowane zostały przez mechanizm, ekonomiczny.

Inteligencja znalazła się na krańcach upadku. Traci ona wszelką opiekę społeczną. Wśród starcia interesów między kapitałem a pracą jest ona jakby czemś zgoła obojętnem, czemś bez ceny, czemś ujarzmionem nawet przez pracę fizyczną.

[illegible] Inteligenci [illegible] szyli, że zdobycze [illegible] wiadomości naukowe [illegible] ołchłan nędzy. Lecz życie rozwiało ich złudzenia i siła robocza mózgu spadła poniżej siły mięśni i poniżej poziomu towaru.

Najjaskrawiej ilustrują to stosunki powojenne. Inteligencja znalazła się pod największym uciskiem panującego przesilenia gospodarczego. Podatek inflacyjny w krajach o zburzonej walucie wywiera na nią presję o wiele dotkliwszą jeszcze, niż na klasy robotnicze. Obok indywidualnych klęsk, obok głodowych żebraczych płac, rzucanych jakby z łaski nauce, sztuce i wszystkim wolnym zawodom ściga je los pod innym jeszcze względem. Rozpadają się bowiem w gruzy przybytki nauki, oraz organizacje kulturalne i oświatowe, które z takim mozołem w obronie wiedzy nauki stworzono.

Oto przyczyny, dla których ochrona pracy intelektualnej musi nakoniec stanąć na pierwszym planie zainteresowania społecznego.

St. A. K.

Zapisy na akcje Banku Polskiego

Rozpoczną się w przyszłym tygodniu

Warszawa. Komitet organizacyjny Banku Polskiego odbył w dniu wczorajszym naradę z przedstawicielami związku banków w Polsce, na której ustalono, że banki będą przyjmowały w charakterze pośredników zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

Cała akcja, związana z zapisami, zawierająca wezwanie do zapisu na akcje, będzie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Niemniej deklaracje dokonywać można już obecnie, a wiadomo komitetowi, że władze Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu uchwaliły nabyć 10 tysięcy akcji na sumę i miljona złotych, władze zaś Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu na razie na sumę 100,000 złotych polskich.

—xx—

Z tajemnic spisków zamachowych

II oddział Powązkowski „Strzelca" ogniskiem zamachów bombowych. Bagiński i Wieczorkiewicz. Samosąd i zamach na więzienia wojskowe

Warszawa. Wśród szeregu spraw politycznych z ostatniej doby najbardziej sensacyjną i tajemniczą była sprawa zamachu na więzienie wojskowe i uczestnika tego zamachu „szewca" Wasilewskiego. Obecnie wobec tego, iż śledztwo zostało już zakończone przez policję polityczną, udzielono prasie szereg szczegółów, które można już ujawnić i uchylić rąbek zasłony okrywającej tę tajemniczą sprawę.

W dniu 14 maja 1923 r. na terytorjum Powązek został utworzony przez Klemensa Wasilewskiego, Wojciecha Dąbrowskiego i Mieczysława Krasińskiego II powązkowski oddział strzelecki. Do oddziału angażowano przeważnie młodzież i wyrostków w wieku 16 — 18 lat, których liczba już w początkach założenia oddziału doch[illegible] [illegible] mitujące robotę [illegible] warszawski, gdzie ofiarą bomby padł ś. p. profesor Orzęcki, zamachy w Krakowie, wysadzanie mostów i t. d. wszystko to było dziełem tychże „strzelców" oraz Bagińskiego i Wieczorkiewicza, osądzonych później na karę śmierci.

Faktem jest stwierdzonym, że Bagiński i Wieczorkiewicz byli w ścisłym kontakcie z 2-gim oddziałem „Strzelca" na Powązkach. Robotą tego oddziału był zamach na więzienie wojskowe przy ul. Dzikiej w celu uwolnienia skazanych.

Po osądzeniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza w szeregach spiskowców wynikło pewne zamieszanie i konsternacja. Wahano się co robić dalej. Ostatecznie na tajnem posiedzeniu uradzono, aby za wszelką bądź cenę uwolnić z więzienia za pomocą zamachu Bagińskiego i Wieczorkiewicza [illegible]

sku, że jeden z strzelców-zamachowców—Oleksiak, jest „endekiem i zdrajcą“ Dąbrowski postanowił go usunąć, czego dokonał też w dniu 1 grudnia r. ub. w bramie domu przy ul. Leszno Nr. 99. Ktoś z publiczności zatrzymał uciekającego zabójcę. Zatrzymany Dąbrowski wylegitymował się jednak dowodem agenta policji śledczej i zdołał bezkarnie umknąć.

Dąbrowski zaangażowany w zamachu na Lesznie musiał się trzymać na ostrożności i odsunąć od zamachu na więzienie. Zajął się tem sam prezes oddziału Klemens (a nie Wacław jak go pierwotnie podano) Wasilewski.

Nawiązał on kontakt z więzieniem karnem przy ulicy Dzikiej i zamówił samochód do ucieczki. Po uwolnieniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza miano niezwłocznie przystąpić do wykonania zamachu na więzienie Mokotowskie, aby uwolnić stamtąd bombistów terrorystów Maślińskiego i Krasińskiego.

Jak wiadomo plan zamachu na więzienie się nie udał. Zamachowcę Wasilewskiego zdołano ująć i aresztować. Znaleziono przy nim dwa ręczne granaty, dwa rewolwery i 52 naboje.

Wkrótce zdołano ująć podczas snu na Pradze zabójcę Oleksiuka—Dąbrowskiego, którego podinspektor Piątkiewicz osobiście szukał przez 4 noce.

Po ujęciu obu kierowników II oddziału strzeleckiego udano się do mieszkania Wacława Kucharskiego rzekomo „majstra szewckiego“ i zamiast przyrządów szewckich znaleziono przyrządy wybuchowe, jak to: granaty bomby, rewolwery, naboje i t. d. Kucharski w więzieniu usiłował popełnić samobójstwo.

Szkoła Tańców

w LOKALU WŁASNYM ulica JASNA Nr. 49, 3-ci dom od ulicy KOŚCIUSZKI

baletm. K. KOSTECKIEGO

Uczy oddzielnie i w Kompletach wszystkie nowości na bieżący Karnawał, Mazur Konkursowy

Zapisy na Kurs I, II, III, i V codz. od 10 do 9 wiecz.

Lekcje wprawne-ogólne w soboty, niedziele i święta od 7 wiecz.

UWAGA: Dnia 9-go Lutego r. b.

Wielka Zabawa Taneczna KONKURSOWA

18 nagród! dla uczniów i osób wprowadzonych. Uprasza się o wcześniejsze zapisywanie do dn. 9 lut. codz. od 7 wiecz.

Zaproszenia rozsyłane nie będą. baletmistrz KOSTECKI

TELEGRAMY.

Ojciec św. a zgon Lenina

Rzym. Kardynał Gaspari wyraził imieniem Ojca św. przedstawicielowi Rosji sowieckiej w Rzymie wyrazy współczucia z powodu zgonu Lenina.

Petersburg czy Leningrad?

Moskwa. Postanowienie sowietu petersburskiego w sprawie zmiany nazwy Petersburg na Leningrad wymaga zatwierdzenia przez sownarkom, co, jak przypuszczają, nie nastąpi.

Tryumwirat rządzić będzie Bolszewją

Ryga. — Jak donoszą z Moskwy, w związku z aktualną obecnie sprawą następcy Lenina, udzielił Cziczerin wywiadu jednemu z przedstawicieli prasy zagranicznej.

Cziczerin stwierdził, że śmierć Lenina jest wprost niepowetowaną stratą dla Rosji sowieckiej, gdyż skoncentrował on w swoich rękach całą władzę.

Co się tyczy następcy Lenina, to Cziczerin potwierdził, że decyzja w tej sprawie zależy od kongresu Unji sowieckich. On jednakże uważa za możliwe, że władza przejdzie w ręce tryumwiratu, w skład którego wejdą Kamieniew, Rykow i Ciurupa.

Przy tej sposobności podkreślił Cziczerin, że w polityce wewnętrznej i zagranicznej nie należy spodziewać się żadnych zmian.

Komunistyczny pogrzeb Lenina.

Moskwa. Urzędownie donoszą: W niedzielę 27 b. m. rozpoczną się uroczystości, związane z pogrzebem Lenina. — Salwy armatnie oddane we wszystkich miejscowościach Rosji, oznajmią całemu terytorjum S.S.S.R. o rozpoczęciu uroczystości pogrzebowych. We wszystkich fabrykach będą się odzywały przez trzy minuty syreny. Ruch pociągów zostanie wstrzymany na pięć minut. Komunikacja telegrafów i telefonów bez drutu zostanie również na pięć minut zawieszona dla zamanifestowania całemu światu w ten sposób, że Lenin „umarł wprawdzie, jednakże dzieło jego będzie żyć nieśmiertelnie“. Po upływie tych pięciu minut telefon bez drutu prześle po całym świecie dźwięki marsza żałobnego.

*

Sekcja dokonana na zwłokach Lenina wykazała, że mózg jego ważył 1340 gr. W czasie choroby stracił Lenin około 100 gr. substancji mózgowej. Kora mózgowa wykazuje liczne i wielkie bruzdy, świadczące o silnym intelekcie.

*

Św. Synod wystosował do Rady Komisarzy Ludowych telegram kondolencyjny, w którym oświadcza, że jest pewny, iż dobra, chrześcijańska dusza Lenina uzyska wieczną pamięć i spokój.

Nowy rząd angielski

Londyn. Nowy premjer jest w dalszym ciągu bardzo zajęty skoordynowaniem działalności na terenie Ligi narodów z działalnością wewnętrzną Foreign Office. W związku z tem lord Parmoor, z tytułu zamierzonego objęcia naczelnej reprezentacji Anglji w radzie Ligi narodów na miejsce ustępującego lorda Cecila, dopełnia już koniecznych ze swem przeszłem stanowiskiem formalności w Forign Office.

Londyn. Dzisiaj, po południu, Mac Donald przyjął w gmachu Foreign Office ambasadorów: Hiszpanji, Belgji, Brazylji, Japonji, Niemiec, Francji, Włoch i St. Zjednoczonych. Ambasadorowie wymienionych państw składali nowemu premjerowi wizyty, każdy oddzielnie, w porządku starszeństwa korpusu dyplomatycznego w Londynie. Posłowie nadzwyczajni i ministrowie upełnomocnieni innych państw przyjęci będą przez premjera w poniedziałek.

Reforma wyborcza we Francji

Paryż. Projekt reformy wyborczej, którym zajmowała się wczoraj rada ministrów, opiera się na tem, że mandaty do izby mają trwać lat 6, przyczem co dwa lata odbywać się będzie zmiana jednej trzeciej części mandatów. Jak słychać, projekt ten zyskał aprobatę gabinetu.

Rewolucja w Meksyku

Paryż. Jak donoszą z Meksyku, generał powstańczy Estrada pobił wojska generała Obregona pod Jalisco.

Arsenał komunistyczny w Stuttgardcie

Berlin. Ze Stuttgartu donoszą, że przeprowadzenie w ostatnich czasach przez władze policyjne rewizje w fabrykach i zakładach przemysłowych ujawniły we wszystkich niemal fabrykach magazyny broni, granatów ręcznych i amunicji. Stwierdzono, że w przemyśle szerzy się silnie agitacja komunistyczna i że broń ta magazynowana była przez komunistów.

Obniżenie cen w Berlinie

Berlin. W ostatnich dniach nastąpiło znaczne obniżenie cen mąki, chleba i bułek. Również od dnia wczorajszego obniżono cenę koksu o 29 fenigów na centnarze.

Niemcy na drodze sanacji walutowej

Paryż. „Petit Parisien“ podaje treść projektu statutu banku bonów złotych z którym dr. Schacht wystąpił w komisji rzeczoznawców. Subskrypcja, według projektu odbywać się będzie w Niemczech i zagranicą. Obywatele niemieccy, o ile zgodzą się na subskrypcję bonów złotych, do wysokości sum, ukrytych zagranicą, otrzymają amnestję. Bank Rzeszy uczestniczy w emisji bonów złotych do pewnej sumy, bez obciążenia hipotecznego. Część wpłat zdeponowana będzie w kraju neutralnym, aby uchronić bank przed niebezpieczeństwem rewolucji w Niemczech, lub konfiskatą przez państwa wrogie.

Rada nadzorcza banku składać się ma wyłącznie z przedstawicieli sfer gospodarczych. Udziały banku przynoszą dywidendę, płatną w złocie. Celem uniknięcia kosztów organizacji i personelu bank bonów złotych ma pracować przy pomocy aparatu Banku Rzeszy. Bank utworzony zostaje narazie na 26 lat i w tym czasie będzie wolny od wszelkich podatków i innych opłat.

Kapitał zakładowy banku bonów złotych wynosi 1 miljard marek złotych. Bank emituje 2 miljardy marek złotych pokrytych do wysokości 50 proc. W razie potrzeby emitowany będzie jeszcze jeden miljard.

Schacht miał oświadczyć, że według jego obliczeń w Niemczech znajduje się 2 i pół miljarda marek złotych. Pozatem obywatele posiadają połowę kapitału zagranica, który nie uczestniczy w gospodarce krajowej. Niemcy— oświadczył Schacht — nie mogą płacić odszkodowań przed zaprowadzeniem waluty stałej.

Dwie straszne katastrofy

Berlin. W fabrykach azotanu w Leune w Saksonji nastąpiła nader silna eksplozja. Jeden z kotłów wyleciał w powietrze, zabijając przy tem 5-ciu robotników, i raniąc ciężko 14-tu. Prócz tego lżejsze obrażenia doznał cały szereg osób. Siła wybuchu była tak wielka, że uszkodziła naprzeciw leżące budynki.

Nowy Jork. Wedle doniesienia Tel. Comp. w jednej z kopalń El Pase wydarzyła się wielka katastrofa. Wypadkowi uległo około 50 górników amerykańskich i meksykańskich, którzy zostali zasypani.

Przedstawiciel Ligi Narodów w Warszawie

Warszawa. Dnia 23 i 24 b. m. przebywał w Warszawie komisarz i kier. komisji epidemicznej Ligi Narodów dr. Normann Wied. Pobyt ten pozostaje w związku z zakończeniem prac komisji epidemiologicznej w Polsce, po upływie jej 3-letniej działalności we Wschodniej Europie. Staraniem tejże komisji rozbudowano we Wschodnich najbardziej zniszczonych połaciach Rzeczypospolitej 11 nowych szpitali i kilkadziesiąt łaźń ludowych, oraz zaopatrzono polską służbę zdrowia w bogaty materjał sanitarny. W dniu 23 b. m. podejmował p. min. spr. wewn. Sołtan naczelnego Komisarza śniadaniem w hotelu Europejskim. W czasie śniadania p. min. Sołtan wzniósł zdrowie naczelnego komisarza, podnosząc wysoce pożyteczną działalność komisji epidemiologicznej Ligi Narodów dla Państwa Polskiego, dziękując w gorących słowach dostojnemu gościowi w imieniu rządu za ową pomoc, wykazaną w Polsce, w latach największej epidemji tyfusu plamistego. W odpowiedzi p. min. Sołtanowi dziękował dr. Normann Wied za dotychczasowy wybitny udział Polski w międzynarodowej pracy na polu hygieny.

Krach na czarnej giełdzie

Warszawa. W sobotę na giełdzie urzędowej kurs dolara spadł znacznie, bo z 9,900,000 na 9,000,000 mk. Wywołało to ogromne zaniepokojenie na czarnej giełdzie, jest bowiem klęską wszystkich, którzy spekulowali na spadek marki i robili tranzakcję na ultimo stycznia po 15 i więcej miljonow marek za dolar. Tendencja zniżkowa ujawnia się na całej linji. Zarówno na giełdzie urzędowej, jak i na czarnej, waluty są tylko w zaofiarowaniu.

Bezdeficytowy budżet na miesiąc luty.

Warszawa. Departament ministerstwa Skarbu wygotował preliminarz budżetowy na przyszły miesiąc, t. j. luty, który przewiduje w dochodach 88,150,491 złotych polskich: w wydatkach 88,635,680 złotych polskich, co czyni budżet lutowy, jeśli uwzględni się wpływy z pożyczek, jako bezdeficytowy.

Bardzo znaczną poprawę przewiduje się w lutym w budżecie kolei żelaznych, który wyniesie 5 miljonów złotych polskich, podczas gdy w grudniu ub. r. wynosił 46,693,690 złotych polskich

Bojkot towarów polskich na Litwie

Kowno. Litewskie ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje szereg zarządzeń, mających na celu utrudnienie przywozu na Litwę towarów pochodzenia polskiego. Prasa litewska z polecenia rządu ostrzega kupców przed stratami, na jakie mogą być narażeni w razie przywozu towarów wbrew wzmiankowanym zarządzeniom.

Podwyższenie budżetu Sejmu i Senatu

Warszawa. Wczoraj obradowała w dalszym ciągu komisja budżetowa, rozpatrując preliminarz Sejmu i Senatu. Referował sprawę poseł ks. Kaczyński.

W sprawie djet poselskich referent domagał się podwyższenia djet poselskich, przypominając, że premjer godzi się na to podwyższenie. W dyskusji za podwyższeniem przemawiali posłowie Diamand i Sliwiński.

W rezultacie przyjęto wniosek o podwyższenie preliminarza djet o 600,0 0 złotych polskich w myśl obowiązującego regulaminu. Jednocześnie podwyższono kredyt na urządzenie gmachu sejmowego o 15,000 złp. i na bibljotekę o 10,000 złp. Ogółem budżet Sejmu i Senatu podwyższono o 7 0,000 złp.

Rozłam wśród posłów żydowskich

Warszawa. Między ortodoksyjną mniejszością „Koła żydowskiego“, a większością członków tego klubu zanosi się na rozłam. Ortodoksi bowiem oświadczają, że mają już dość polityki p. Grünbauma, polegającej na popieraniu wszystkich mniejszości narodowych w państwie przeciw gospodarności kraju, t. j. narodowi polskiemu. Jak się okazuje, sprawa tego rozłamu posunięta jest na bardzo daleko i zdaje się, że nastąpi on niedługo.

Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ irytuje się z tego powodu na ortodoksów, którym zarzuca „złamanie solidarności narodowej“. Dziennik ten grozi ortodoksom, że zostaną w Sejmie osamotnieni i skazani na bezsiłę, przyczem zapewnia, że partja ortodoksów sjonistów „Nizrachi“ pozostanie nadal w kole żydowskiem.

Przy tej sposobności zamieszcza jednakowoż „Nowy Dziennik“ rewelacje o dalszych możliwych rozłamach tarciach w Kole żydowskiem. Przyznaje bowiem, że „frakcja bezpartyjnych kupców“ fronduje przeciw kierownictwu Koła żydowskiego w Sejmie. Organ sjonistyczny przyznaje dalej, że w łonie samych sjonistów istnieje poważna różnica zdań. Grupa Grünbauma dąży do wspólnej akcji z innemi mniejszościami narodowemi w Polsce, gdy grupa dr. Thona żąda polityki zupełnie samodzielnej.

Za wydalanie Polaków z Niemiec

Poznań. W myśl rozporządzeń Ministerstwa Spr. Wewn. Województwo Poznańskie doręczy w najbliższym czasie rozkaz opuszczenia granic Polski w ciągu trzech dni 150 obywatelom niemieckim. Podobne polecenie otrzymało Województwo Pomorskie. Rozporządzenie to jest odpowiedzią na wydalenie obywateli polskich z Meklemburgji.

Napad rabunkowy na stację kolejową

Lwów. Wczoraj w nocy szajka bandytów napadła na stację kolejową Hermanowice koło Przemyśla.

Bandyci, ubezwładniwszy kasjera kolejowego Wójtowa, który śmiertelnie raniony padł na ziemię, rozbili kasę, zabierając z niej całą gotówkę w kwocie 50 miljonów marek, poczem zbiegli.

Kasjer przewieziony do szpitala zmarł.

Pożyczka dolarowa.

Wynosić ona będzie 5 miljonów dolarów. Sprzedaż tylko za waluty zagraniczne.

Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty projekt rozporządzenia o wypuszczeniu serji I-ej premjowej 5-cioprocentowej pożyczki dolarowej na sumę 5,000,000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. z terminem 2-letnim.

Sprzedaż pożyczki będzie uskuteczniana tylko za waluty zagraniczne, wyszczególnione przez ministra skarbu. Od obligacji pożyczki będą wypłacane wygrane w ogólnej kwocie 400,000. Obligacje w terminie ich płatności oraz wygrane wypłacane będą w walucie dolarowej. Wypłata ta może być uskuteczniana na żądanie posiadaczy obligacji w walucie pol

skiej w sposób następujący:

Do czasu wprowadzenia nowej waluty polskiej w markach polskich według kursu franka złot., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty, przyjmując, że 1 dolar — 5,18 franka złotego;

po wprowadzeniu nowej waluty według kursu czeku na New-Jork na giełdzie w Warszawie z dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty.

Obligacje pożyczki dolarowej mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucji cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

Termin otwarcia emisji, miejsce i sposób sprzedaży obligacji, wysokość odcinków, sposób wypłaty odsetek, ustalenie planu losowania, przepisy, dotyczące podziału wygranych, miejsce wykupu obligacji oraz wypłaty wygranych ustali minister skarbu.

ZAKŁADY OGRODNICZE

C. ULRICH

zał. 1805 r. w Warszawie S. A.

zawiadamiają, że wyszedł z druku

CENNIK NASION NA ROK 1924

i rozsyłany jest na żądanie.

Sprzedaż detaliczna nasion — Ceglana 11, tel. 9-25
i Sienkiewicza 11 (róg Marszałkowskiej) tel. 9-28
Kantor główny i sprzedaż hurtowa — Ceglana 11, tel. 9-25

KRONIKA.

— **Msza żałobna za duszę ś. p. d-ra Biegańskiego.** Dziś, we wtorek dn. 29 b. m. w kościółku im. Panny Marji ks. prał. Ciesielski odprawi Mszę św. za duszę ś. p. d-ra Władysława Biegańskiego.

— **Przedstawie na rzecz dzieci po repatrjantach.** W sobotę, dn. 2-go lutego o godz. 7-ej i pół wiecz. w teatrze „Ludowym" (Krakowska 13) grono amatorów odegra znakomitą komedję trzyaktową M. Bałuckiego: „Emancypowane", z której dochód przeznaczony jest na rzecz dzieci po repatrjantach.

Ze względu na tak piękny cel, dobre wykonanie komedji oraz bardzo niedrogie ceny wejścia, bo zaledwie od 700 tys. mk. do 2 miljonów mk. Sobotnie przedstawienie amatorskie cieszyć się winno dużem powodzeniem.

— **Ceny wyrobów tytuniowych** obliczane będą w bieżącym tygodniu, tj. od 28 stycznia do 3 lutego, według kursu franka waloryzacyjnego, w wysokości 1,910,000 mkp. Oznacza to drobną podwyżkę cen niektórych wyrobów tytuniowych.

— **Miljonówka.** Na ostatniem sobotniem ciągnieniu wygrana padła na numer 4,337,451 w Warszawie.

— **Z przedstawienia amatorskiego w Stow. Rzemieślniczem.**

W ub. niedzielę grono miłośników sceny wystawiło z dużem nakładem starań dwuaktową komedję p. t. „Werda Szarucki", w której autor poglądowo roztrząsa dylemat, że wódka jest nader szkodliwa nie tyle dla zdrowia ile dla kieszeni i wstrętny nałóg pijaństwa doprowadza niekiedy do ruiny majątkowej nawet znakomite rodziny szewców. Tak byłoby niechybnie i w tym wypadku, gdyby w drugim akcie nie zjawił się na scenie szlachetny protektor przykładnego czeladnika, który wybawił z kłopotu mistrza Szaruckiego, a pupilowi swemu zapewnił rączkę i serduszko z przyległościami nadobnej szewcówny.

Rolę główną majstra szewckiego wykonał wprost kapitalnie p. Swiderski, który z niezwykłą naturalnością odtworzył dziwne przemiany w duszy jakie dokonywują się pod wpływem użycia owego nektaru, tak znienawidzonego przez pos. [illegible] [illegible] [illegible] charaktery styczny odtworzył p. J. Salaburski.— Role czeladnika i żyda-lichwiarza, cho-

Zebranie „OBRONY"

Rada Nadzorcza Sp. z ogr. odpow.

„Obrona"

zawiadamia p. p. wspólników, że naznaczone na dzień 3 lutego r. b. nadzwyczajne ogólne zgromadzenie ze względów formalnych zostaje przeniesione na dzień 17 lutego r. b. (lokal Stow. Kupców Polskich III Aleja 54)

RADA NADZORCZA.

ciaż spoczywały w rękach zgranych amatorów pp. Macha i Skałeckiego, tym razem nie były należycie wyzyskane.

W dziale koncertowym powszechny poklask publiczności zdobył duet śpiewaczy pp. Morawskiej i Organko, oraz deklamacja powstańca śląskiego (p. J. Salaburski).

Dodać należy, iż dochód z przedstawień przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe i z tego funduszu powstała już czytelnia przy Stow. Rzem. z której wypożyczanie książek odbywa się dwa razy tygodniowo we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem.

— **Podniesienie stopy procentowej przez P. K. K. P.**

P. K. K. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu i za zgodą ministerstwa skarbu podwyższoną została począwszy od dnia 25 stycznia oficjalna stopa procentowa na 96 proc. w stosunku rocznym od kredytów markowych, a więc od weksli z terminem 3 miesięcznym pożyczek na zastaw papierów wartościowych instytucji prywatnych i od pożyczki dolarowej oraz od rachunku otwartego kredytu i pożyczek towarowych.

Ponadto zaliczoną zostaje od powyższych kredytów stopa procentowa ulega podwyżce, prowizja w wysokości 50 proc., od rachunkowo przypadających odsetek, czyli 48 proc. w stosunku rocznym. Stopa procentowa dla kredytów zwaloryzowanych ustaloną została równocześnie na 9 procent.

Doliczana dotychczas na rachunkach otwartego kredytu i od pożyczek towarowych prowizja w wysokości pół procent w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy.

Echa akcji „Chleb głodnym dzieciom"

W sprawie akcji pomocy głodnym dzieciom otrzymaliśmy od przewodniczącego Komisji organizacyjnej wyjaśnienia, które dla dobra sprawy chętnie podajemy do publicznej wiadomości. Przekonani jesteśmy, że komisja organizacyjna wszelkich sił dołoży, aby w jak najkrótszym czasie zrealizować owe pożyteczne zamierzenia, będące największą bolączką naszego społeczeństwa. Chodzi tu bowiem o najmłodszą generację, o przyszłość narodu!

W nadesłanym nam przez Komitet liście czytamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 20 „Gońca Częstochowskiego" autor przypisku „na marginesie" wtorkowych (t. j. w d. 22 | I b.r.) obrad zebrania, w celu zorganizowaniu subkomitetu „Chleb głodnym dzieciom", zaznacza przychylność stanowiska „Gońca Częstochowskiego" w stosunku do akcji pomocy głodnym dzieciom.

Wierząc w szczerość powyższego zapewnienia, Komisja organizacyjna uprzejmie prosi Szanownego Pana o zamieszczenie w najbliższym numerze „Gońca", poniższego wyjaśnienia:

Jak to wynika z odczytanej przez ks. Prałata Wróblewskiego na wtorkowem zebraniu odezwy Komitetu Centralnego pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom", akcja obecnie wszczęta, której wyrazem w Częstochowie było zebranie wtorkowe, ma na celu przejęcie przez społeczeństwo z rąk Państwa troski o wychowanie fizyczne i moralne 60,000 dzieci, rozmieszczonych w sierocińcach po całym kraju. Z powyższej liczby na powiat Częstochowski i miasto Częstochowę przypada do 1000 dzieci.

Na wtorkowem posiedzeniu nie chodziło zatem o doraźne zadeklarowanie pewnej kwoty, o dorywcze opodatkowanie się zebranych, o pomoc natychmiastową, która—aczkolwiek jest nader pożądaną—może nawet konieczną,—nie może jednak przesłaniać rzeczy stokroć ważniejszych, jaką jest zorganizowanie stałej planowej akcji, mającej na celu całokształt pomocy głodnym dzieciom i skoordynowanej—przez porozumienie się z władzami samorządowemi, kółkami Ziemian i Ziemianek — jak opiewa odezwa — z organizacjami kółek rolniczych, oraz miejscowemi Związkami i Stowarzyszeniami, — w celu zastąpienia ingerencji Państwa w sferę pomocy głodnym dzieciom.

Z powyższego wynika, iż autor omawianych uwag na marginesie wtorkowych obrad, jak również wzięty przezeń w obronę „Dziaduś z choinki", nie mieli na względzie istotnego celu wtorkowego zebrania, które dla akcji pomocy dzieciom dało Komisję Organizacyjną, t.j. wynik jedyny, jaki mogło dać — jeżeli uwzględnimy nieobecność przedstawicieli ludności wiejskiej, której w sprawie pomocy głodnym dzieciom wydatna wszak część ciężarów do poniesienia przypadnie.

Przewodniczący
w z. B. Dzierzbicki.

Nędza i opieszałość w szkołach miejskich

Gdzie Rada, gdzie Magistrat, gdzie Inspektor szkolny?! — Czemu nauczyciele nie protestują?!

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się p. Andrzej Kostrzewski, zamieszkały na Zawodziu przy ulicy Bratniej № 49, przedstawiając nam fatalne skutki opieszałości Rady miejskiej w dziedzinie szkolnictwa. Otóż jeszcze we wrześniu r. ub. odbyły się wybory do Opieki szkolnej z pośród rodziców dzieci, uczęszczających do szkół miejskich. Wybory te dokonane zostały we wszystkich szkołach i zakończyły się z początkiem grudnia r. ub.

Zadaniem Opieki szkolnej jest nadzór nad potrzebami szkół i zaopatrywanie ich w pomoce naukowe, jednakże opieka musi być zatwierdzona przez Radę miejską. Tymczasem zaś odpowiednie nominacje nie zostały jeszcze nadesłane członkom Opieki szkolnej, chociaż [illegible] natychmiast po wyborach, a więc już przeszło trzema czy dwoma miesiącami. Ta właśnie opieszałość powoduje, że Opieka szkolna dotychczas pozbawiona jest możności niesienia pomocy szkołom, które tymczasem znajdują się w horendalnych wprost warunkach.

Jako członek Opieki szkoły przy ul. Krakowskiej, p. Kostrzewski w tej jednej tylko szkole stwierdził np. takie skandaliczne braki: okna pozbawione szyb, mury świecą dziurami na wylot, opału niema, klozety są bez żadnych przegród z ogromnemi dziurami tak, że każdej chwili jakieś mniej ostrożne dziecko może wpaść i ponieść nawet śmierć w dole kloacznym. Z pomocy naukowych znajduje się w szkole jedna stara i podarta mapa a pozatem nic więcej.

Opieka szkolna pragnęłaby przyjść z pomocą szkołom i napewno zdołanoby usunąć chociać najwięcej rażące braki; w swoim czasie zebrano nawet jakiś fundusz w tym celu, lecz,.. członkowie Opieki muszą czekać na nadesłanie nominacji.

Wynika z powyższego, że szkoły powszechne w Częstochowie znajdują się w rozpaczliwem położeniu. Pod tym względem miasto nasze posiada wielkie braki, które [illegible] usunąć. Przy dobrych chęciach władz municypalnych i poparciu społeczeństwa wiele by można zdziałać na polu szkolnictwa, najlepszym tego dowodem budowa nowego gmachu Szkoły handlowej, ale, niestety, nasza Rada miejska przejawia dziwną apatję i obojętność w zakresie gospodarki miejskiej. Taki stan rzeczy jednakże nie może trwać i społeczeństwo powinno się domagać, aby idąc za wzorem Kalisza, Sosnowca i innych miast polskich i Częstochowa przystąpiła do budowy szkół powszechnych i troskliwej opieki nad stanem szkolnictwa w mieście.

— **Niewesoła przygoda częstochowianina na bruku warszawskim.** W pismach warszawskich znajdujemy następującą wiadomość: W dniu onegdajszym przybył do Warszawy p. Aleksander Sliwownik, kupiec z Częstochowy. Podczas poszukiwania dobrego interesu p. S. spotkał przy ul. Nowolipki nr. 2 trzech osobników, którzy sprzedali mu za 3 i pół miljarda „brylanty". Drogocenne „brylanty" okazały się zwykłemi szkiełkami. O oszustwie p. Sliwownik zameldował policji, która wdrożyła śledztwo.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 25 „Głosu Wolności" nie uchylający przyłbicy orędownik interesów żydów dopuścił się względem mnie przestępstwa karalnego z art. 533 K.K., za co pociągnąłem redaktora odpowiedzialnego tegoż dziennika, p. Wojnar Byczyńskiego, do odpowiedzialności karnej, przesyłając skargę do Sądu Okręgowego w Piotrkowie listem poleconym za kwitem Nr. 7987.

Ponieważ wyżej wymieniona napaść na mnie wynikła z tytułu przynależności mojej do Komisji Organizacyjnej Komitetu „Chleb głodnym dzieciom" oraz z tytułu mej przynależności do obozu narodowego, — uważam za stosowne zwrócić się do Szanownego Pana z uprzejmą prośbą, o podanie powyższego do wiadomości publicznej.

Łączę wyrazy szacunku

St. Gawroński.

Giełdowy kurs walut.

W dniu 28 b.m. płacono w Warszawie:

Dolar	9.945.000-9.800.000
Funt szterling	41.400.000
Frank francuski	445.800
Złoty frank	1.905.000
Frank szwajcarski	1.686 000
Korona czeska	283.950
Korony austr.	140,15

Tendencja słaba.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 29-go b.m. 1.910.000

20% taniej

Wykorzystajcie czas zniżki.

FIRMA

KORNBERG i SZUMACHER

w Częstochowie.

I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Sprzedaje WEŁNY na suknie i kostjumy, BOSTONY, materjały na palta, JEDWABIE, ZEFIRY Koszulowe, SATYNY, KOŁDRY watowane i wszelkie inne 20 proc. taniej.

Na Sezon Wiosenny

POLECA

EMILJA LEWINOWA i S-ka

II Aleja I piętro front Nr. 40

w ogromnym doborze gatunków i kolorów na kostjumy i suknie wizytowe oraz Jedwabie Crepe de chine Aksamit Etaminy w różnych kolorach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

II Aleja 40 Wejście z ulicy.

S. FRANK

Nowy Rynek [illegible]

[illegible]

Szewioty Serwety
Jedwabie Ręczniki
Trykotaże Kołdry i t. p.

jak również wielki wybór sukien i kortów.

Ceny konkurencyjne.

Telefon 470

29)

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

— Żywie twoja matka, chłopcze, żywie! Do serca gorącego cię przygarnie. A co już kapłani na wiecu postanowią, przebaczenie wyniosą albo potępienie, zawżdy milej za straszny grzech porzucenia świątyni dać żywot i kości do wypoczynku wiecznego na ojczystej złożyć ziemi, niż wczasów doczesnych zażywać pośród wrogów.

Skończyła się wreszcie przepaścista droga, zeszli wszyscy na polankę. — Krzesław wnet dopadł Dobiesława, zrzucił z jego głowy łeb zwierzęcy i pytał rozgorączkowanym a groźnym jednocześnie głosem:

— Powiadaj, psi synu, czemuś to milczkiem jako liszka wyniósł się z osady, miast przeznaczonej ci dziewki szukać, za nią chociażby w kocioł rozpalonej smoły skoczyć? Takżeś to się odwdzięczył za dobrodziejstwa Bartka Mazura? Póki było ciepło i spokojnie w osadzie, rozkosznie zażywałeś wczasów, a gdy padło na nią nieszczęście, wymknąłeś się jako zdrajca pocichutku! Czemuż to wilczą manierą oszukiwałeś Mazura, że w Hance miłujesz się na śmierć i życie?

Musiał Chwalibóg hamować Krzesława, bo wielce zawzięcie potrząsał młodzieńcem i wielce sromotne zarzuty czynił. Kiedy więc Krzesław odstąpił i nieco ochłódł, podniósł głos drżący, Dobiesław:

— Czym ja miłował Hankę, niechaj gwiazdy świadczą, wszystkie drzewa w czarnym borze niech zaszumią, bo one słyszały pieśń naszej miłości. Czym nie był wiernym rabem Mazura, wywołajcie go z mogiły ciemnej, niech powie.

— A dla jakich to racji do osady nie wróciłeś?—natarczywie pytał Krzesław.

Rumieńce wystąpiły na twarz Dobiesława i odpowiedział tylko krótko:

— Bom nie mógł.

— Ej, nie plugaw się kłamstwem! Wybierasz się oto na Litwę... wiadomo. Iście prawda i to, że cię sreberko pali i chciałbyś je jak najprędzej w Wilnie waszym na uciechę zamienić. Ruszaj ty sobie, zbóju, precz!...

Przerwał Krzesław i odskoczył parę kroków.

Dobiesława zmogły już czynione zniewagi do tyla, że jak człek obrany z rozumu, podniósł nagle wysoko topór, skoczył w stronę Krzesława i ciął straszliwie. Szczęście, że Krzesław usunął się na bok i odskoczył, stary Litwin tymczasem wyrwał topór z rąk Dobiesława. Szamotał się jeszcze młodzieniec, jak ryba na piasku, Chwalibóg przytrzymał go za ręce. Tymczasem ciężkim oszczepem wywijać począł i biegł do Dobiesława w zamiarze zadania mu śmiertelnego ciosu.

Postrzegł to Chwalibóg, więc porzuciwszy Dobiesława, zastąpił drogę rozjuszonemu Krzesławowi.

Girdyło zaś, ów starzec litewski, nie tracąc chwili czasu, niespodzianem obrotem obucha wytrącił z rąk Dobiesława topór z taką siłą, że młodzieńcowi prawica zwisła bezwładnie. I zdawało się, że nastąpi walka śmiertelna między przyjaciółmi: Krzesław zetrze maluchnego cechmistrza, a Girdyło obali Dobiesława. Nie przyszło jednak do krwawego, a tak sromotnego starcia. Pierwszy Krzesław opanował wzburzone zmysły, więc odrzuciwszy oręż, otworzył szeroko ramiona i drżącym od wzruszenia głosem zawołał:

— Serdeczny druhu, Chwalibogu, czyż godzi się szamotać przeciwko sobie?

Cechmistrz miast odpowiedzi rzucił się w objęcia przyjaciela. Przykład ten otrzeźwił młodego Litwina, padł tedy na kolana przed Girdyłą i o przebaczenie prosił.

Zdawało się teraz, iż po wynurzeniach serdecznych druhów nastąpi pojednanie stron. Chwalibóg rękę wyciągnął w stronę Dobiesława, lecz dorodny młodzieniec nie ruszył się ani kroku z miejsca. Owszem, osadził się mocno na nogach, wyprostował całą postacią; w oczach miał iskry, po twarzy przelatywały płomienie gniewu, pogardy, czy żalu.

— Bywajcie! — podniósł wyniosłym, metalicznym głosem. — Prawda, żem nalazł pod szarym niebem czułość, serce i opiekę, dobrze mi było między wami parę roków, boście na piersiach tulili barbarzyńcę Litwina, lecz zdarzenia następne wykazały, żeście we mnie widzieli szczeniaka...

— Człeku, upamiętaj się! — odparował Krzesław.—Prawisz, jakby cię Pan Jezus z rozumu obrał. Ty to kształtem onej żmii, którą zacny pachołek pod pazuchą ciepłem swojem do życia i zdrowia powrócił, kąsasz jadowicie dobrodziejów... I za co? Powiadaj!

Dobiesław opuścił głowę na piersi. Przed oczami duszy młodzieńca stanął Bartek Mazur, który do tyla był dla niego na wskroś dobrocią nieprzebraną przepojony, że mu nawet umiłowaną wnękę (wnuczkę) wraz z połową dziedziny przekazał. Iście prawdę mówi Krzesław, a prawda ta kąsała go boleśnie, jak strzały tatarskie.

Proste słowa Krzesława ściskały sumienie jego, jak kleszcze rozpalone, a on niczem nie może ich odeprzeć. Dziwy! jakieś przemiany niepojęte wstrząsnęły nim od chwili, w której się zetknął z Girdyłą. Ten stary Litwin, obok niego stojący, wyparował z serca jego wdzięczność, a natomiast rozpalił nienawiść ku Lachom. Może za to, że go świętą wodą obmyli?

I Girdyło nigdy nie powiadał, za co pomstować ma na dobrodziejów, naglił go jednak ciągle, aby uchodził z krainy tej. Bywało wprawdzie swego czasu, że w najjaśniejsze dni, spędzono w osadzie Mazura, nagle, jak ptak drapieżny, spadała na piersi jego tęsknota za ciemnym lasem, bogom przez Gedymina poświęconym. (D. c. n.)

Teatr „NOWY"

Program od niedzieli 27 do wtorku 30-go stycznia r. b.

Anons: W następnej zmianie „Panna Mężatka"

TYLKO 3 DNI! TYLKO 3 DNI!

JEDEN PRZECIW TRZEM

Dramat realistyczny w 7 wielkich aktach słynnej wytwórni amerykańskiej „FIRST NATIONAL"

w roli głównej RYSZARD BARTHOLMESS. znakomity partner LILJANY GISH

UWAGA: Wszystkie wielkie kina w Europie stoczyły zażartą walkę o ten obraz, który pod względem wstrząsających efektów i potężnej grozy dramatycznej niema sobie równego.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy akuszeryjn.
27-go Stycznia r. b.
Dr. Grynwald Panny Marji 20.
28-go Stycznia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
27-go Stycznia r. b.
Dr. Heyman ul. Krakowska 17 i 19.
28-go Stycznia r. b.
Dr. Franke ul. Panny Marji 14.

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec
ulica Panny Marji (I Aleja) Nr. 10.
TELEFON Nr. [illegible]
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

Choroby piersiowe leczy Balsam Tłuszczowy Ago używa się za poradą lekarzy. Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gęsickiego w Warszawie.

Lekarz-Dentysta Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3 wejście ze strony Kasy Skarbowej.
Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z największych ulg.
Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zębów sztucznych.

SKŁAD WYROBÓW emaljowanych S. [illegible] i A. Radlowskiego CZĘSTOCHOWA ul. Żelazna 11, dom wł. tel. 87
POLECA:
naczynia emaljowane, wszelkich gatunków i rozmiarów.
PO CENACH FABRYCZNYCH
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy Józefa Kossowskiego w Częstochowie.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, t. 493.
Egzystujący od roku 1905-go.
WYNAJMUJE:
Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. klijentelę.
Obsługa solidna i szybka.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność że został otworzony nowy sklep SKÓR wszelkiego wyrobu twardych i miękkich oraz przyborów szewckich pod firmą Guterman i Brum
PROSIMY Sz. Publiczność przyjść i przekonać się za towar gwarantujemy. Ceny nader przystępne i dobre warunki.

Choroby: żołądka, kiszek, nerek, obstrukcję, hemorojdy i t. p. — radykalnie leczą. Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera
Sprzedają apteki i składy apteczne.

ZAMIAST TRANU używa się SYROP JODO-TANINOWY Z FOSFOREM „ORBIS" (Sir. jodo-tannicus phosphoricus) Zamienia tran przyjemny w smaku, chętnie przyjmują dzieci. Wyrób T-wa dl. Przemysłu i Handlu aptecznego „ORBIS" Sp. Akc. w Częstochowie.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 28 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Żarkach
Obecni: Sędzia Pokoju M. Witkowski
Ławnicy S. Skrobacz i P. Rajczyk
rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Lejzora Szwimmera o lichwę na zasadzie art. 119, 133 U.P.K. i art. 53, 19 i 32 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. poz. 449

Postanawia.

1) Lajzera Szwimmera, lat 53, syna Szlamy i Frimety, rzeźnika z Poraja, uznać winnym, że dnia 30 sierpnia rb. pobrał za 1 klg. baraniny 75.000 mk. i za takie podbijanie cen skazać go na pięć miljonów mk. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu w razie nieściągalności tej kary i oprócz tego pięćset tysięcy mk. opłaty sądowej.

2) Na koszt skazanego ogłosić krótką treść wyroku w 2 gazetach, wychodzących w Sosnowcu i Częstochowie oraz wywiesić na widocznem miejscu na jego sklepie na przeciąg dni 14.

Za zgodność: Sekretarz Sądu.

Skład futer i pracownia kuśnierska M. AJDELMAN
Piłsudskiego 5, I-sze piętro front
Telefon 305.
Poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach wielki wybór galanterji futrzanej oraz palta futrowe, barankowe i t. p. p. z najnowszych modeli
Wielki wybór skór pojedyńczych i blamów.

Wulkanizacja Gum
przyjmuje do reperacji opony i kiszki samochodowe, motocyklowe i rowerowe
ul. Kościuszki Nr. 23 J. CHYRA.

Lekarz-Dentysta Stanisław Parczyński
ul. Dąbrowskiego Nr 11, I piętro.
Przyjmuje od 10—1 i od 5—7.

Odmrożenie Maść (z kogutkiem) „MROZOL" leczy, goi ranki, powstałe od odmrożenia.
— — Sprzedają apteki i składy apteczne. — —

Dla cechów
Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego III Aleja 52 posiada na składzie książeczki rzemieślnicze - czeladnicze.

Drobne ogłoszenia.

Która z zamożniejszych rodzin, udzieli samotnemu 48 letniemu mężczyźnie mieszkania na czas ograniczony w zamian za udzielanie lekcji francuskiego języka swoim dzieciom z dopłatą monetą stałej wartości ze strony ogłaszającego. O łaskawe zgłoszenia prosi „Riche d'Experience" do Adm. Gońca.

Do sprzedania domek i stodoła 4 mieszkania około 4 mil jardy Wlad. Warszawska 83 Zyskowski.

Zginęła książeczka kasy Chorych wyd. na imię Kazimierza Koszka.

Zginęła książka Kasy Chorych wyd. na imię Stanisława O.[illegible]owskiego.

Zgubiono dowód wojskowy wydany na imię Antoniego Hedryjana Uznaszą się o zwrot do Gońca.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty Piotra Mielczarka wydany przez Urząd gminy Rędziny w 1921 roku Nr. 81/44.

Złoty [illegible] stare szczęki złote kupuję płacąc najwyższe ceny Łojko Aleja 9 magazyn jubiler.

Zginął pies wilczur wabi się „Lux" Nr. 38 marki strata. Uprasza o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Warszawska 16. Tenenbaum.

Okazyjnie otomany pluszowe i belinowe leżaki sprzedaje Burjan Fabryczna Nr. 8.

Potrzebny ślusarz obznajomiony z maszynami cegielnianymi, locomobilami. Zgłoszenia Zakład Wyrobów Glinianych „Zacisze" Częstochowa Kościuszki 49.

Prosięta 7-io tygodniowe sprzedanie Jasnogórska 25 Sasiecioski.

Zgubiono [illegible] wojskowy (kolejowy) dowód, bil. [illegible] i kartę [illegible] Marcinkowski.

Do sprzedania [illegible] wa 48.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".